

Ἰωάννα ἑβραίου

εὐαγγέλιον

εὐαγγέλιον

3^α ἔσ. (κα, α - δι).

Во время оно, явилася
иисус оученикомъ (своимъ, востаъвъ
ѿ мёртвыхъ,) на морн
тиверїадстѣмъ. Явилася же сїце:
бѣхъ вѣпѣ сїμωνъ пѣтръ, и
домѣ нарицаемый блнзнецъ, и
нафананъ, иже (бѣ) ѿ каны
галїлейскїа, и сына зеведеѡва, и
ина ѿ оучникъ егѡ двѣ. Глагола
имъ сїμωνъ пѣтръ: иждѣ рѣбы
ловїти. Глаголаша емѣ: идемъ
и мѣ съ тобою. Изыдоша (же)
и встѣдоша ѣвѣ въ корабль, и
въ тѣ нѡчь не ѣша ничесѡже.
Оутрѣ же бѣвшѣ, стѣ иисъ при
брѣзѣ: не познаша же оучникѣ,
ѣкѡ иисъ естѣ. Гла же имъ иисъ:
дѣти, едѣ что естѣдно имате;
ѿвѣщѣаша емѣ: нѣ. Онъ же
речѣ имъ: вѣрзните мрѣжѣ ѡ
деснѣю странѣ корабля и
ѡбръщете. Ввергоша же, и
ктомѣ не можѣхъ прнвлещи еѣ
ѿ множетѣва рѣбъ. Глагола же

EWANGELIA WEDŁUG ŚW. JANA

Ewangelia niedzielna 10:

Perykopa 66 (J 21, 1 - 14).

Onego czasu ukazał się
znowu uczniom nad Morzem
Tyberiadzikim. A ukazał się tak:
Byli razem Szymon Piotr i
Tomasz, zwany Bliźniakiem, i
Natanael z Kany Galilejskiej, i
synowie Zebedeusza, i dwaj inni
Jego uczniowie. Mówi im
Szymon Piotr: - Idę łowić ryby.
Mówią mu: - My też idziemy z
tobą. Wyszli i wsiedli do łodzi. Ale
tej nocy nic nie złowili. A kiedy
już nastał ranek, Jezus stanął na
brzegu. Uczniowie jednak nie
wiedzieli, że to jest Jezus. Mówi
im Jezus: - Dzieci, macie coś do
jedzenia: - Nie - odpowiedzieli
Mu. On zaś rzekł im: - Zarzućcie
sieć po prawej stronie łodzi, a
znajdziecie! Zarzucili więc, ale
nie mogli jej w żaden sposób
wyciągnąć z powodu wielkiej
ilości ryb. Mówi do Piotra ten
uczeń, którego Jezus miłował: -
To jest Pan! A Szymon Piotr
usłyszawszy, że to jest Pan,

оучникъ тои, егже любаше
иисъ, петрови: гдѣ ѣсть. Симонъ
же петръ слышавъ, ѣкво гдѣ
ѣсть, епендѣтомъ преподѣла,
вѣ бо нагъ, и ввержеа въ
море: а дрѣзѣи оучницѣ
кораблецемъ прѣидоша, не вѣша
бо далече ѿ земли, но ѣкво
двѣ стѣ лактѣи, влекѣще мрежѣ
рыбъ. Егда оубо нзлѣзоша на
землю, видѣша огнь лежащъ, и
рыбѣ на немъ лежащѣ и хлѣбъ.
(И) гла имъ иисъ: принесите ѿ
рыбъ, ѣже ѣсте ннѣ. Влѣзъ
(же) симонъ петръ, и звелѣ
мрежѣ на землю, полнѣ
великихъ рыбъ стѣ (и)
пѣтьдесѣтъ (и) трѣ: и толѣкво
сѣщымъ, не протѣржеа мрежа.
Гла имъ иисъ: прѣидите,
ѡбѣдѣйте. Ни едѣнъ же
смѣаше ѿ оучникъ истѣзѣти
егѣ: ты кто еси; вѣдѣще,
ѣкво гдѣ ѣсть. Прѣиде же иисъ, и
прѣдѣ хлѣбъ, и даде имъ, и
рыбѣ такожде. Сѣ оубѣ трѣтѣе
ѣвѣла иисъ оучникѣмъ своимъ,
востѣвъ ѿ мѣртвыхъ.

odział się, bo był rozebrany, i
rzucił się do morza. Inni zaś
uczniowie przy płynęli łodzią,
ciągnąc sieć z rybakami, bo byli
niedaleko od brzegu, tylko około
dwunastu łokci. Kiedy więc wyszli
na brzeg, widzą żarzące się
węgle i leżącą na nim rybę i
chleb. Mówi im Jezus: -
Przynieście z ryb, któreście teraz
złowili. Poszedł więc Szymon
Piotr i wyciągnął na brzeg sieć
pełną wielkich ryb - było ich sto
pięćdziesiąt trzy. A chociaż było
ich tak wiele, sieć się nie
zerwała. Mówi im Jezus: -
Chodźcie i jedzcie! A żaden z
uczniów nie śmiał zapytać: Kto
Ty jesteś - wiedząc, że to jest
Pan. Jezus zaś zbliżył się, bierze
chleb i podaje im. Tak samo i
rybę. To już po raz trzeci ukazał
się Jezus uczniom po
zmartwychwstaniu.

Tekst z Biblii Poznańskiej.